

Nasze największe cierpienie

Naszym największym cierpieniem na świecie

Nie są trudności, ale zniechęcenie w stawianiu im czoła.

Nie są próby, którym jesteśmy poddawani, ale rozpacz wobec cierpienia.

Nie jest choroba, ale strach przed jej nadejściem.

Nie jest nieszczęście kogoś bliskiego, ale gniew na to, że zdarza się to w naszej rodzinie.

Nie jest porażka, ale upór w nieprzyznawaniu się do własnych błędów.

Nie jest niewdzięczność, ale to, że nasza miłość nie jest pozbawiona egoizmu.

Nie jest fakt, że jesteśmy tak mali, ale nasz bunt wobec wyższości innych.

Nie jest obelga, ale zraniona duma.

Nie jest pokusa, ale rozkosz w jej przyjmowaniu.

Nie jest starzenie się ciała, ale ukochanie własnego wyglądu.

Łatwo zauważyć, rozwiązując każdą trudność, że największym problemem jest brzemień zmartwień, które stwarzamy, rozwijamy i utrzymujemy szkodząc samym sobie.

Duch Albino Teixeira

fragment książki „Passos da Vida” [Kroki życia], psychografia
Francisco C. Xavier